

Teabe, Track O Marihuanie

robię to co mogę
jak nie mogę, nie przestaje
zasady ustalają, pierd* te ustalane
nie będziecie kazać, karać
co wam pozostaje?
piesek wachają, a ja latam po marihuanie

dym siwy dym przyjemnie rozgrzewa płuca
rym, tłusty rym jak na grill go tutaj rzucam
rap to jest sztuka
sztuka to zarabianie
sztukę kładę na wagę, potem pakuje w samarę

ring ring
to nie na telefon morda
nie ze jakiś przypał, ale wole się z nim spotkać
obie ramy spota, najlepiej z dobrą szamą
posiłek jem na mieście, rzadko kiedy rano
tak to jest z Warszawą, trzeba zapier*
nieraz stygnie strawa, którą przygotowuje mama
miej łeb jak baran, twardy, nie rogaty
snujesz diabelskie plany, to cie spisuje na straty, boyh

nie ma refrenu
ale zaraz będzie
czekaj chwileczkę, tylko jointa skręczę
stworze naprędce refren jak zapale
i znowu Track jest O Marihuanie
nie ma refrenu
ale zaraz będzie
czekaj chwileczkę, tylko jointa skręczę
stworze naprędce refren jak zapale
i znowu Track jest O Marihuanie